№. 150

Cena numeru 600 mk.

Cena prenumeraty w Łodzi: Miesięcznie mk. 13,00
Z przes. poczt. miesięcznie „ 15.500
poza Łodzią egz. 550
Konto Pocztow. Kasy Oszczęd. 60594
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

XXVI r. istnienia

Redakcja i Adm. w ŁODZI
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28
Redaktor przyjmuje od 5—6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY i LITERACKI

Wtorek dnia 5 czerwca 1923 r.

W przededniu ważnych wypadków w Niemczech.

OGÓLNY STREJK.

BERLIN 4-6 (AW) Całe Niemcy ogarnięte są obecnie ruchem strajkowym.

Prasa sygnalizuje wciąż wybuchy nowych strajków, w najrozmaitszych częściach Rzeszy.

BERLIN, 4-6 (AW) Dziś w Berlinie zastrajkowali robotnicy i urzędnicy zakładów elektrowni i gazowni. Pracę podjęto po południu, dopiero po przyrzeczeniu władz miejskich, że jutro wypłacone będą zaliczki na poczet przyszłych zarobków.

BERLIN, 4 6 (AW) W Kolonji mimo przyznania podwyżki płac, strajk w szeregu zakładów trwa w dalszym ciągu.

BERLIN 4 6 (AW) W westfalskim okręgu przemysłowym dotychczas nie nastąpiło uspokojenie. W przemyśle metalurgicznym strajk trwa nadal, przyczem ruch strajkowy spowodowany jest nie przez komunistów, a przez socjalistyczny związek zawodowy.

DALSZA AKCJA FRANCUZOW.

BERLIN 4 (PAT) Jak donosi prasa tutejsza, część strefy okupacyjnej, położona na północ od linji kolejowej Neuss- Duerreu, przeszła pod zarząd okupacji francuskiej.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH.

BERLIN, 4 6 (AW) Rozruchy komunistyczne w zagłębiu Ruhr trwają w dalszym ciągu. Demonstranci nie zaprzestają wykroczeń, grabiąc sklepy kupieckie.

Dotychczas nie zdołano zaprowadzić tam porządku.

W pewnych kołach politycznych w Berlinie krążą w dalszym ciągu uporczywe pogłoski, że Francja zdecyduje się jednak na interwencję w kierunku przywrócenia spokoju w zagłębiu.

MARKA NIEMIECKA SPADA.

BERLIN 4-6 (wł.) Spadek marki niemieckiej wywołał w sferach finansjery niemieckiej wielkie przygnębienie, a jednocześnie rozdrażnienie. Wyrazem tego jest proces jaki dyrektor banku Rzeszy wytoczył redakcji „Vorwärtsu“ za czynione mu zarzuty, że nie poczynił żadnych środków w celu ratowania marki i że mając na widoku własne interesy przyczynił się do strat państwa. „Vorwärts“ doniósł między innemi, o tajnem posiedzeniu dyrektorów banku Rzeszy, którzy starali się zabezpieczyć swoje pensje w walucie złotej. Wprawdzie „Vorwärts“ przysłane mu przez dyrekcję banku sprostowanie zamieścił, lecz dodaje przytem, że czynione poprzednio zarzuty podtrzymuje nadal w całej pełni.

Dziś premjera!

LUNA

Dziś premjera!

„MŁODOŚĆ“

Wspaniały dramat w 6-ciu aktach według powieści M. Halbego.

W roli głównej:

RINA RINALD

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. LEWAKA.

6180sb

WIADOMOSCI POLITYCZNE

Przedstawiciele Ligi Narodów w Warszawie.

(wp) Prezes Rady Min. przyjął dzisiaj w południe Jeneralnego Sekretarza Ligi Narodów sir Ericka Drummond'a w towarzystwie dyrektora sekcji politycznej Sekretarjatu Ligi Narodów p. Pawła Józefa Mantoux. Przed południem sir Erick Drummond i Sekretarz p. Mantoux byli przyjęci przez p. Ministra Spraw Zagranicznych.

Bankructwo „Kurjera Polskiego“.

(wp) Jak się dowiadujemy, „Kurjer Polski“, pismo subsydjowane dotychczas przez rząd p. Sikorskiego, wymówiło w dn. 1 czerwca swym współpracownikom pracę. „Kurjer Polski“, który dotychczas wydawano z wielką rozrzutnością papieru, od chwili ustąpienia p. Sikorskiego zmniejszył swą objętość.

Obrady nad budżetem armji.

(wp) Od szeregu dni odbywają się codziennie w ministerjum spraw wojskowych kilkogodzinne obrady budżetowe w generalnej kontroli wojskowej.

Na konferencjach tych jest rozpatrywany budżet poszczególnych działów armji.

TELEFONEM Z WARSZAWY

POWRÓT NA KATEDRĘ.

*) Jak słychać, b. minister oświaty p. Mikułowski-Pomorski nie obejmie departamentu szkół wyższych, jak mniemano, lecz powróci na stanowisko profesora Szkoły Głównej gospodarstwa wiejskiego.

SCALENIE GRUNTÓW.

*) Sejm rozpatruje obecnie ogólną ustawę komasacyjną dla całej Rzplitej. Ustawa ta przewiduje scalenie gruntów z urzędu odrazu na wielkich obszarach. Prace będą mogły być rozpoczynane nawet na żądanie mniejszości zainteresowanej. Scalenie we wsi przynajmniej 25 hektarów w szachownicy wywołuje komasację z urzędu. Ustawa przewiduje pomoc państwową dla scalonych gospodarstw w postaci kredytów długoterminowych do połowy wartości scalonego gruntu. Uchwalenie projektu przewidziane jest w najbliższej przyszłości.

Z ostatniej chwili.

OBSADZENIE GRANICY RUMUŃSKIEJ.

LWÓW 4-6 (AW) „Diło“ donosi, iż 2 dywizje sowieckie, stacjonowane dotychczas na Krymie i w Charkowie, otrzymały rozkaz przemarszu na granicę rumuńską.

Prasa sowiecka tłumaczy fakt powyższy koniecznością skupienia sił dla dalszej likwidacji bandytyzmu.

H. FORD KANDYDUJE NA PREZYDENTA.

NOWY JORK (AW) M. Edse Ford syn znanego fabrykanta automobilów oświadczył, że ojciec jego ostatecznie zdecydował wystawić swoją kandydaturę na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

DZIAŁALNOŚĆ MONARCHISTÓW ROSYJSK

PARYŻ 4 (PAT) „New - York Herald“ zwraca uwagę na intensywną działalność monarchistów rosyjskich. Wielu delegatów i zwolenników monarchji, czy też absolutystycznej, przybyło do Paryża, gdzie prowadzą od szeregu tygodni rokowania, mające na celu uznanie przez wszystkich Mikołaja Mikołajewicza za kierownika ruchu monarchistycznego. Jen Miller i przedstawiciel jen. Wrangla oświadczyli według doniesień wspomnianego dziennika, że oficerowie i żołnierze b. armji Wrangla, godzą się jednomyślnie na objęcie kierownictwa ruchu monarchistycznego przez Mikołaja Mikołajewicza. Markow, przewodniczący centralnego komitetu monarchistycznego oświadczył na ostatniem zebraniu, że wielki książę wybierze stosowną chwilę do działania. Wybór zaś kandydata na tron zależnym będzie od decyzji późniejszej. Koła monarchistyczne twierdzą, że monarchiści uznają obecne granice Rosji z państwami sąsiadującymi.

ZWYCIĘSTWO POLSKIEJ PIEŚNI W AMSTERDAMIE.

AMSTERDAM, 4 6 (wł.) Na wczorajszym międzynarodowym konkursie śpiewaczym w Amsterdamie stowarzyszenie śpiewacze „Harfa“ (Warsz.) otrzymało I nagrodę.

„Harfa“ będąca pod dyrekcją Wł. Lachmana otrzymała zaproszenie do Hagi na 4 koncerty.

ZJAZD UKRAIŃCÓW W CHARKOWIE

LWÓW 4-6 (AW) Korespondent „Gazety Lwowkej“ z pogranicza sowiecko-polskiego donosi, że na odbytym w Charkowie wszechukraińskim zjeździe małorolnych włościan, zastępca Rakowskiego, głównodowodzący zbrojnymi siłami na Ukrainie, Franze wygłosił przemówienie o sytuacji politycznej w Rosji

Franze stwierdził m. in., że akcja powstańcza na Ukrainie jest prawie zupełnie zlikwidowana, z wyjątkiem kilku nieznacznych band. Pozatem zaznaczył, że rosyjski przemysł wojenny pracuje intensywnie nad dotrzymaniem kroku uzbrojeniu technicznemu armji państw zachodnich.

PO ZAWARCIU UMOWY.

LONDYN 4 (AW) Radca ekonomiczny, w związku kooperatyw rosyjskich, Lise, po powrocie z Rosji oświadczył, że umowa handlowa między Sowietami a Anglją miała poważne znaczenie, tak, iż jej odwołanie spowodowałoby, że ośrodkiem eksportu rosyjskiego stałby sie Berlin. Ta okoliczność, zdaniem radcy rosyjskiego, powinna dać do myślenia, tembardziej, że sytuacja ekonomiczna Rosji staje się coraz bardziej zadawalniająca.

Zawiadomienie.

Na usilne żądania Sz. Publiczności postanowiliśmy znakomity film

„GŁOS ULICY“ z POLĄ NEGRI

w roli głównej, demonstrować jeszcze trzy dni.

Dyrekcja Teatru „CASINO“.

Rządy Mussoliniego.

PRZEMÓWIENIE MUSSOLINIEGO

RZYM, 4-6 (AW) W mowie, wygłoszonej w Padwie, Mussolini oświadczył, że próby, zmierzające do wprowadzenia rozdźwięku między nim, a ogółem partji faszystowskiej, są bezowocne gdyż Mussolini i reszta partji stanowią 2 ciała, ożywione jedną duszą.

Mussolini oświadczył, że nadal trzyma w swych rękach kierunek ruchu faszystowskiego i nigdy nie pogrąży się w kombinacje parlamentarne, gdyż jakkolwiek jest on synem swego narodu, jednakże zbyt jest autokratycznym, aby wciąż się podporządkowywać kombinacjom partyjno-parlamentarnym.

DYMISJA GORDINI'EGO.

RZYM, 4 6 (AW) Podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa, Gordini, który publicznie zaproponował przemówienie opozycyjne, b. faszysty Mirduri, podał się do dymisji. Mussolini dymisję przyjął.

Fakt powyższy świadczy, że Mussolini nie zamierza wchodzić w żadne układy ze swymi przeciwnikami.

OSĄDZENIE FAKTÓW.

RZYM, 4 6 (AW) Nawązując do dymisji sekretarza stanu Gordiniego, organ Mussoliniego oświadcza, że faszyści zamierzają przeprowadzić swe plany bez żadnych ustępstw i odchyleń i że zdecydowane są toczyć zaciętą walkę.

Przyjaźń Amerykańsko-Francuska.

OSŁONIĘCIE POMNIKA W CHAUMONT.

PARYŻ 4 (wł) W Chaumont odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika na uczczenie przyjaźni francusko - amerykańskiej. Brali w niej udział Prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej Millerand i Prezydent Ministrów Poincare oraz poseł amerykański w Paryżu Harrick i wiele osobistości politycznych. Na wstępie odczytany został telegram Prezydenta Stanów Zjednoczonych Hardinga, który brzmi:

„Z wielką radością odniosłem się do posła Harricka z prośbą, aby zastępował Rząd Stanów Zjednoczonych przy odsłonięciu pomnika na ziemi, na której synowie Stanów Zjednoczonych walczyli przy boku synów Francji i krwią swoją przypieczętowali swój obowiązek. Niech przyjaźń ta trwa zawsze i wzmaga się z latami i niech towarzyszy jej rozwój i odbudowa Francji“

Odczytawszy telegram Harrick wygłosił krótkie przemówienie, wskazując, że niebezpieczeństwa, wobec jakich stoi Francja i jej sprzymierzeńcy, są zasadniczo inne aniżeli niebezpieczeństwa dawniejsze, ale równie wielkie.

Następnie przemówił Poincare, który przypomniał wystąpienie Ameryki przy boku Francji, i że b. prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson w rozmowie z nim wyraził się, że dopiero od zawarcia pokoju rozpocznie się okres ściślej współpracy Ameryki z Francją oraz z innymi Sprzymierzonymi i że współdziałanie to musi być znacznie rozszerzone.

Nakoniec wspomniał Poincare o 50 tysiącach żołnierzy amerykańskich, którzy spoczywają w ziemi francuskiej i dał wyraz nadziei, że wpomnienie o nich będzie stale podtrzymywało najściślejszą przyjaźń francusko - amerykańską.

Następnie odbył się bankiet, na którym przemawiał Prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej Millerand. Podkreślił on, że sojusz Państw Sprzymierzonych nie miał nigdy innych celów nad utrzymanie w Europie pokoju. Millerand zakończył swoje przemówienie następującemi słowami:

„Francja ma dobrą pamięć i nie umie być niewdzięczną. Dlatego gorąco pragnę, ażeby Rosja się podźwignęła i z wdzięcznością wspomniała pomoc, jaką otrzymała z za morza w tragicznych chwilach“.

WSPÓŁPRACA ZE SPOŁECZEŃSTWEM.

„...Wszyscy obywatele, którzy na gruncie prawa stać będą, znajdą u Rządu pełne zrozumienie swych potrzeb, z drugiej jednak strony Rząd świadom jest, że urzeczywistnienie wielkich zadań, jakie stoją przed Państwem, wymaga solidarnego wysiłku wszystkich, a nie tylko czynników rządzących.

Rząd żywi pełne przekonanie, że oparty o zasady słuszności i sprawiedliwości, daleki od wszelkiego imperjalizmu, potrafi skierować zdolności wypróbowanego w patrjotyźmie Narodu Polskiego do współpracy z innymi narodami, dla własnej jaśniejszej przyszłości i dobra całej ludzkości". — Temi słowy zakończył Prezes Rady Ministrów, p. Witos, swoje expose wygłoszone wobec Sejmu dn. 1 czerwca 1923 r.

Prasa zdając sprawozdanie z wygłoszonego expose, pominęła jego zakończenie, które bądź co bądź jest bardzo znamienne i oryginalne swoją, że tak powiem... dziewiczością w dziejach naszego czteroletniego parlamentaryzmu, w żadnym bowiem z dotychczas wygłoszonych expose, nie uznał żaden z dotychczasowych Prezesów Rządu za potrzebne zwracać się do Społeczeństwa i Narodu z wezwaniem o współpracę.

Obecny Premjer p. Witos, niedwuznacznie i wyraźnie stwierdza, że współpraca Narodu z Rządem jest nietylko potrzebną ale i konieczną. Inaczej być nie może w państwie demokratycznem i konstytucyjnem.

W przytoczonym powyżej końcowym ustępie przemówienia premjera, wysuwają się na pierwszy plan trzy słowa o bardzo ważkiem znaczeniu: Naród, Państwo, Rząd. Temi słowami żonglowano dotąd u nas w ciągu lat czterech, żonglowali nieobliczalnie i lekkomyślnie, rozmaici „ja", aczkolwiek przy dobrej woli opartej na prawdziwej miłości ojczyzny, z odsunięciem tego swojego „ja", można było rozważnie obliczyć te fatalne skutki, jakie owemu żonglowaniu zawdzięczamy.

Zapewne na skutek okultystycznego znaczenia liter: J. P. (Ja Polska), usiłowano wskrzesić zmarłą zasadę par excellence, autokratycznego Króla-Słońca (Le Roi Soleil), Ludwika XIV,: (L Etat c'est Moi — Państwo, to Ja — analiza ubiegłego czterolecia jest dostatecznie dowodem tego, że należące obecnie do historji — co prawda smutnej — rządy były tylko parawanem dla ówczesnego belwederskiego wojennego namiastka (Kriegsersatz) niedoszłego dyktatora a raczej trybuna ludowego, który łatwo przy sprzyjających okolicznościach byłby mógł—się udrapować w togę tyrana na modłę starożytną.

Że, w sztucznie podsycanym ogniu waśni partyjnych, tygiel, w którycm przetapiały się przez pierwszy okres naszej państwowości szlachetne pierwiastki, z których wyłoniła się nareszcie narodowa Polska, nie uległ rozbiciu, „zawdzięczać to musimy wielkiej sile moralnej, jaką wykazał Naród polski..." i również jej, że „...nie daliśmy się wciągnąć w wir wschodniego empiryzmu i nizkiego materjalizowania..." fakt ten skonstatował i powyższemi słowy dni temu kilka tu w Łodzi wypowiedział najwyższy Dostojnik Państwa, Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski.

W Jego przemówieniu znowu wysuwają się na pierwszy plan słowa: Naród, i Państwowość.

Sprowadzając te dwa słowa do życia codziennego, porównać je można z pojęciem rodziny i domu. Naród, to jedna wielka rodzina związana z sobą węzłami miłości i przywiązania do ziemi, na której wyrosła z krwi i kości poprzednich pokoleń, związana z niemi tradycjami duchowemi wieki trwającemi. Państwo, to ów olbrzymich rozmiarów dom, w którym ta rodzina—naród mieszka, mieszkała odwieków i przez wieki mieszkać chce. Dom, który powstał z pracy pokoleń, przystosowany stopniowo do potrzeb mieszkańców.

Naturalną rzeczą jest, że domem—państwem rządzić chce rodzina—naród.

W imieniu rodziny—narodu rządzi administrator—Rząd, który swe czynności winien spełnić zgodnie z wolą włodarza, który mu władzę w zaufaniu powierzył.

Z chwilą, gdy włódarz traci zaufanie rząd—ca musi ustąpić. —

Nie może to uiegać żadnej wątpliwości, jak również i to, że obowiązkiem włodarza — narodu jest udzielić rządowi wszelkiego poparcia i ułatwić mu pracę, współdzianiem, a przedewszystkiem — porównywając znowu z życiem codziennem — dając mu możność uzyskania odpowiednich dochodów niezbędnych do rządzenia, nie wyczerpać kasy państwowej, wygórowanemi żądaniami, na niekorzyść własnego gospodarstwa, do którego wzrostu mądry włodarz dążyć winien przez odpowiednie sprawowanie rządów.

Zadaniu temu dał wyraz premjer Witos, stając przed posłami większości narodu, mocny ich zgodą i zaufaniem, rzuciwszy wezwanie do narodu o współpracę.

Zrozumieć raz należy, że włodarzem Polski to Naród Polski, że pod nazwą Państwa, rozumieć należy ujęte ładem jego gospodarstwo, że Naród i Państwo to pojęcia dwóch wartości stałych a zmiennem może być tylko trzecie: Rząd, rząd zmienny w granicach określonych wolą Narodu, w Ustawie Konstytucyjnej.

Rząd, aczkolwiek zmienny, winien pamiętać o tem, że rządzenie winno być ciągłem w imię dobra Państwa i Narodu, najmniejsza bowiem przerwa w ciągłości aktu rządzenia lub naruszenie przez rząd woli Narodu (Piłsudski—Korfanty) musi się odbić fatalnie na Państwie i tymże narodzie, którego wolę zlekceważono.

Zadanie zatem Sejmu jako przedstawicielstwa Narodu zamyka się w zdaniu wypowiedzianym jeszcze w starożytnym Rzymie: „Salus Reipublicae suprema lex esto! Ergo: caveant consules...!"

K. F.

Lord Cavan o Polsce.

Wywiad własnego korespondenta „Rozwoju"

Londyn, 30-go maja 23 r.

Generał Lord Cavan, Szef Sztabu Generalnego Imperjum Angielskiego, po powrocie ze swej wizyty w Polsce, udzielił mi w dniu dzisiejszym w Ministerstwie Wojny swych wrażeń i uwag z tej podróży.

W pierwszym rzędzie zaznaczył Lord Cavan, że jest ogromnie wdzięczny Generałowi Sikorskiemu za zaproszenia odwiedzenia Polski i zobaczenia jej młodej armji. Każdą chwilę swego pobytu w Polsce wypełnił Lord Cavan szeregiem bardzo ciekawych spostrzeżeń, co pozwoliło mu naocznie przekonać się, że młoda armja polska jest w doskonałym stanie pomimo stosunkowo krótkiej swej egzystencji. Wyćwiczenie, zdaniem Lorda Cavan, jest kompletne, jest ono prowadzone w doskonałym duchu i najzupełniej odpowiada swemu celowi. Inne armje, stwierdził on dalej, mogłyby z powodzeniem zastosować u siebie niektóre ulepszenia wprowadzone przez Generała Raczewskiego.

Jedyną przeszkodą do doprowadzenia polskiej armji do doskonałości jest, według opinji angielskiego Szefa Sztabu, różnorodność materjału wojennego zużytego przy jej zaopatrzeniu i uzbrojeniu, na szczęście jednak zastosowano już odpowiednie środki zaradcze z tą samą dokładnością, jaka cechuje armję polską w polu. Cytując przykłady, nadmienił Lord Cavan, że widział w Polskiej Szkole Sygnalizacji nie mniej jak dwanaście typów telefonów polowych, z któremi studenci wojskowi musieli być obeznani. — Dodał, że trudności wykładania przedmiotów wojskowych w obcym, bo francuskim języku zostały z zupełnym powodzeniem pokonane, zatem jest przekonany, że sztab francuskich instruktorów w Polsce powinien być zupełnie zadowolony z szybkości postępu swych polskich pupilów. Jego wrażenie co do sprawności i organizacji polskich fabryk amunicji było również doskonałe.

W konkluzji nadmienił Lord Cavan, że zarówno jego małżonka, jak i on zachowają nazawsze najmilsze wspomnienia książęcej gościnności, jakiej doznali nietylko ze strony rządu polskiego, lecz również ze strony wszystkich głównych przedstawicieli władz i społeczeństwa w miastach, które zwiedzili. Panom: hr. Józefowi Potockiemu i kapitanowi Pusłowskiemu zawdzięczają przyjemność ocenienia piękności Krakowa i Zamku Królewskiego w Warszawie.

Stefan Kleczkowski.

Walka z religją w Rosji Sowieckiej.

Walka z religją w Rosji sowieckiej trwa. Proklamowano nowy ten wewnętrzny front, z którego cała prasa przynosi biuletyny. Walkę tę prowadzą sowiety dwoma sposobami. Jeden z nich polega na użyciu duchowieństwa prawosławnego i stopniowej ewolucji zasad cerkwi prawosławnej w duchu doktryny komunistycznej. Sposób ten jest przeznaczony dla obecnego pokolenia. Na dalszą metę zamierzona jest metoda systematycznej deprawacji młodzieży, aby przyszłe pokolenie nie posiadało już żadnych więzów moralnych. Antyreligijne manifestacje w Rosji w okresie świąt wielkanocnych są niezbitym dowodem stosowania tej metody. Specjalne urzędy sowieckie pracują nad tem, aby w sposób jak najbardziej dosadny zohydzić młodzieży ideały religijne. Szkoły sowieckie nie posiadają wykładów religji, a o ile obecnie będą posiadały, to słuchacze nie wiele odniosą korzyści, będą bowiem uczyli się o tem, że Królestwo Boże na ziemi można zrealizować jedynie drogą komunistyczną. Cała sieć związków i zrzeszeń młodzieży ma na celu oderwanie jej od wpływu rodziców, którzy wychowani na zasadach religijnych niewątpliwie pragną zaszczepić je swym dzieciom.

Jak dotychczas, kampanja przeciw religji, acz prowadzona tak usilnie, nie cieszy się widocznie powodzeniem zbyt wielkiem. Świadczą o tem głosy prasy sowieckiej. Wszelka propaganda, pisze „Prawda" moskiewska w artykule wstępnym, może mieć powodzenie wówczas tylko, gdy bierze się pod uwagę poziom umysłowy słuchaczy. Nie można wziąć odrazu byka za rogi. Należy zważyć jak i gdzie wystąpić. Tymczasem młodzież nasza zapomina zbyt często o tych podstawowych zasadach. Najczęstszą pomyłką jest używanie tych samych środków propagandy w miastach i po wsiach. Religja wśród włościan zapuściła o wiele głębiej korzenie aniżeli carat. Usuwać te korzenie należy z jak największą ostrożnością i umiejętnie.

Więc „Prawda" podaje szereg wskazówek praktycznych, odnoszących się do propagandy antyreligijnej. „Należy zabierać się do niej atakując argumentami kieszeni i wskazywać na koszta związane z utrzymaniem kleru. Dla ułatwienia kampanji, popularyzować należy nauki przyrodnicze. Prowadząc propagandę antyreligijną, należy liczyć się z uczuciami narodowemi, więc wśród Rosjan prowadzić ją muszą tylko Rosjanie, wśród muzułmanów tylko dawniejsi muzułmanie. W tej właśnie dziedzinie zbyt często dopuszczano się nietaktów i omyłek, zamiast posunąć sprawę naprzód".

NA MARGINESIE.

Kuplecik na czasie.

Kuplecik Wam zanucę wnet.
Właściwy czyniąc gest:
Bandyta dziś już w modę wszedł...
W Polsce mu dobrze jest!..
Nie zaznasz snu, ach co za kram!
Bandyta tu, — bandyta tam...
Do góry dłoń!„ połyska broń..,
Oddawaj trzos, ach co za los!!!

. . . .

Sensacji przeto nie brak, ach!
Wie o tem każdy wszak.
Za dwór dziś nos ci wtyknąć strach.
Gdyż bezpieczeństwa brak...
Nie zaznasz snu, ach co za kram!
Bandyta tu, — bandyta tam!.. —

. . . .

Zbirów też w mieście mamy moc.
Z nich każdy jest jak zwierz
I grabią w dzień, o świcie w noc.
W południe grabią też..
Nie zaznasz snu, ach co za kram!
Bandyta tu, — bandyta tam!...

. . . .

Samochód mknie w dal, że aż ha!
Noc czarna, — to ci los!
Od strzałów aż powietrze drga, —
Bandyta dziś ma głos!..
Nie zaznasz snu, ach co za kram!
Bandyta tu, — bandyta tam!...

. . . .

Gdy sam się nawiązuje rym,
Więc w kuplet fakt ten w iąż.
Że w Polsce dobrze zbójcm tym,
Gdy broją wciąż i wciąż...
Nie zaznasz snu, ach co za kram!
Bandyta tu, — bandyta tam...
Do góry dłoń!.. Połyska broń...
Oddawaj trzos! ach, co za los!!!..

Stanisław Żyżkowski (Eszet).

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

O groby poległych bohaterów.

(k) Akcja opieki nad grobami wojennemi, obowiązek której ciąży na Państwie Polskiem, w myśl postanowień traktatu wersalskiego i ryskiego, została niedawno przejęta od min. spraw wojskowych przez min. robót publicznych.

Wydział grobownictwa wojennego, które mu przyznano kredyty w wysokości około 600 milj. marek, przystąpił w obecnym sezonie robót wiosennych do gruntownego porządkowania zaniedbanych cmentarzy wojennych, jak również do urządzania cmentarzy, powstałych w okresie zimowym, z ekshumacji zwłok, spoczywających w rozrzuconych po całym kraju mogiłach z czasów wojny. A więc — grodzi się tereny cmentarne, restauruje się zanikające często i narażone na profanację groby stawia się krzyże itd.

Pozatem prawdopodobnie już wkrótce zostanie rozpoczęta budowa zapoczątkowanego w czasie wojny przez okupantów wielkiego mauzoleum na cmentarzu Rakowieckiem w Krakowie.

Mauzoleum to ma być utrzymane w stylu polskim (zamiast pierwotnego projektu w stylu germańskim).

Kosztorysy budowy przewidują na wykonanie mauzoleum około 100 milj. marek.

Pomnik dla poległych Dowborczyków.

(k) W dniu 27 maja b.r. na posiedzeniu organizacyjnem komitetu budowy pomnika dla poległych b. I Korpusu Polskiego, zawiązanego pod protektoratem gen. Dowbór—Muśnickiego, dokonano wyborów powołując na stanowisko prezesa — Adama hr. Zamojskiego, na wiceprezesów pułk. Witolda Szulborskiego i mjr. r. Walentego Zielińskiego, na skarbnika p. Kazimierza Bruna, na zastępcę p. Eryka Kurnatowskiego, na sekretarza kpt. Jana Targowskiego, na zastępcę artystę rzeźbiarza Michała Kamieńskiego, pozatem w skład komitetu wchodzą jako członkowie: p. p. Leonowa Wańkowiczowa, gen. Z. Łempicki, gen. J. Wroczyński, ks. Prałat Niewiarowski, płk, E, Szpręglewski, St. Jakowicki i inż. kpt. W, Łącki.

B. I, Korpus Polski jako placówka na straży wschodnich kresów Rzeczypospolitej w latach 1917 — 1918, który pierwszy zogniskował w swych szeregach wojskowych — polaków z wojsk rosyjskich, którego pułki pierwsze stacły się zwycięsko z nawałą bolszewicką, ma dziś zasłużone prawo, by w stolicy Polski stanął pomnik dla uczczenia pamięci tych jego bojowników, którzy w walkach za niepodległość Ojczyzny życie swe wówczas położyli.

Sądzimy, że wdzięczne społeczeństwo polskie ofiarnością swą przyczyni się żeby ku czci bohaterów naszych pomnik niezadługo mógł być wzniesiony.

Składki nadsyłać należy pod adresem komitetu, Warszawa, Nowy Świat 40 m. 14.

Straszna burza nad Bodzanowem.

(k) Nad Bodzanowem w ziemi płockiej i najbliższą okolicą przeszła straszna burza.

W ciągu pół godziny padło na Bodzanów i sąsiednie wioski 24 pioruny. W kościół w Bodzanowie uderzyły 3 pioruny, jednak dzięki piorunochronowi — świątynia ocalała.

W pobliskim Kotkowie spłonęły doszczętnie od pioruna czworaki.

W Krawienczynie takiż los spotkał zabudowania pewnego gospodarza.

Na Orszymowie piorun zabił rodzinę złożoną 6 osób, a cudem prawie od śmierci ocalało niemowlę, ssące właśnie pierś matczyną.

W samym Bodzanowie od pioruna zginęła 60-letnia Jadwiga Kulińska.

Straty w zerwanych dachach, połamanych płotach, w zabitym inwentarzu — są olbrzymie. W Bodzanowie piorun zabił 2 krowy.

W czasie tej niebywałej nawałnicy rozgrywały się rozdzierające sceny. Ludzie przypuszczali, że to już nastąpił koniec świata.

Wszędzie palono gromnice. Katolicy i żydzi modlili się głośno o ratunek do Boga.

Po przejściu burzy długo nie można było uspokoić strwożonych umysłów ludności, której z prawdziwem poświęceniem niosła pomoc miejscowa straż ogniowa ochotnicza.

Obrabowanie całej kamienicy we Lwowie.

(k) Przed dwoma tygodniami z polecenia Magistratu we Lwowie delożowano, grożącą zawaleniem kamienicę, przy ul. Smoczej 1. Jednakowoż większość mieszkańców pozostawiła znaczną część swoich rzeczy w mieszkaniach, które opieczętowano. Wczoraj rano została nagle zaalarmowana cała ulica wiadomością o okradzeniu niemal wszystkich mieszkań w owej kamienicy. Policja udała się natychmiast na miejsce i z piwnicy wyciągnęła dwóch złodziei, a to 20—letniego Józefa Wąsika i 14—letniego Michała Bodnara, którzy — jak później stwierdzono — włamali się do kamienicy i skradli olbrzymią ilość garderoby, mebli i srebra. Dodatkowo aresztowano jeszcze w swoiem mieszkaniu Tomasza Zaworę.

Bandyta w roli dyrektora banku.

(k) Na linji Warszawa — Kraków — Lwów jeździł często nejaki M. Maksymiljan. Podawał się za dyrektora banku, a zachowaniem się potrafił zyskiwać zaufanie podróżnych, których usypiał chloroformem i okradał.

Pewnego razu Maksymiljan znalazł się w jednym przedziale z urzędnikiem bankowym wiozącym kilkanaście tysięcy dolarów.

W chwili, gdy zostali sami i zdawało się, że urzędnik zasnął, Maksymiljan dobył rewolweru i mierząc do śpiącego, pochwycił teczkę z pieniędzmi,

Urzędnik jednak udawał tylko, że śpi i w chwili, gdy Maksymiljan obrócił się tyłem do niego, również dobył rewolweru i rzucił się na ratunek pieniędzy. Maksymiljan wyskoczył z pociągu, urzędnik za nim i zaczął strzelać do uciekającego.

Maksymiljan, uciekając potknął się i upadł, wówczas dopędził go urzędnik i odebrał teczkę, ale złodziej umknął. Ostatecznie jednak policja odszukała go i aresztowała.

WALTER SCHMIDT-HOESLER. 1)

Gladjator.

Nad Pompei wisi palące słońce. Parne i ciężkie powietrze drży jak w piecu.

Na niebie ani jdnej chmurki, ani wiaterek nie poruszy liści wysmukłych pinji, a przecież fale morza kłębią się pienią w głębokiem, wewnętrznem wzburzeniu.

Na ulicy nie widać ani jednego człowieka; w domach wszystkie drzwi pozamykane, velaria nad otwartymi dziedzińcami ściągnięte silnie. Wszystkie zwierzęta domowe pochowały się po kątach tylko od czasu do czasu zatrzepoce trwożnie ptak. Słońce rzuca palące strzały na ziemię.

Tylko z Wezuwiusza unosi się lekki dymek! —

Wzdłuż domów przesuwa się ostrożnie mężczyzna, wysoki, smukły i ogląda się, nikt jednak nie widzi jedynego wędrowca, wszystko spoczywa w oszałamiącej drzemce w najdalszych, położonych ku północy pokojach! Młodzieniec znika u wejścia ogrodu bogatego Sucillusa i staje pod jednem z okien w cieniu grubego filaru.

Dwa, trzy razy naśladuje krzyk ptaka i zaraz potem otwiera się zasłona z ciężkiego, perskiego jedwabiu, i kobieta zjawia się w otworze; młoda żona senatora spoczywa w objęciach gladjatora — tylko wąska rama okna oddziela ich od siebie.

Przychodzi pożegnać się na zawsze, gdyż idzie umrzeć na piasku areny. Dość długo zmagała się jego dusza w szalonej walce, siły jego osłabły i dobrowolnie wybrał śmierć.

Gladjator z zawodu, ujrzał z mieszkań niewolników przed miesiącami poraz pierwszy piękną kobietę, przechadzającą się u ramienia męża w ogrodzie, zapatrzona w przestrzeń i obojętną, podczas gdy on gawędził z nią z uśmiechem.

Od tej chwili kochał ją, do szaleństwa, namiętnie, rozpaczliwie.

Matka jego była niewolnicą w domu Lucillusa. Codziennie odwiedzał ją, siedział godzinami przy maleńkiem okienku i wyglądał, aż z za płota, lub też w krużganku wynurzyła się kochana twarz. Potem szedł uszczęśliwiony do domu.

W cyrku ujrzał ją znowu. Gdy wszedł na arenę, wyprostowany, w lśniącym rynsztunku, uwydatniającym jeszcze doskonałą proporcję żelaznych członków, piękny i męski, jak młody Mars, zwinny jak pantera, pierwsze jego spojrzenie pobiegło ku pięknej żonie senatora.

Oczy ich spotkały się na jedną chwilę. Gigantyczna siła połączyła się z jego zapałem do walki, i tuż pod jej lożą wbił swemu przeciwnikowi błyszczącą klingę w piersi.

Od tej chwili kochała go!

Wiedział to z pewnością, gdyż z pośród oklasków tysięcy widział jej spojrzenie, jedno spojrzenie wielkich, ciemnych oczu, które rozstrzygło o jego nędznem życiu. We śnie i na jawie widział jakgdyby przez zaczarowaną zasłonę ten wzrok, który mu ukradł duszę.

Nie kochała męża, nie mogła go kochać, tego bladego Rzymianina, o twarzy bez życia.

Matka opowiedziała mu historję swej pięknej pani. Biedna i bardzo młoda została żoną senatora — z wdzięczności, ponieważ ten uratował jej ojca i brata od śmierci, gdy ich podejrzywano, że brali udział w spisku przeciwko Cezarowi.

Udała się z nim potem do Pompei i żyła u jego boku z rezygnacją, gdyż szczęśliwą nie mogła z nim być.

(D. c. n.)

KRONIKA

— **Kalendarzyk.**

Wtorek dnia 5 czerwca Bonifacego B. M.
Wschód słońca g. 4 m. 20
Zachód g. 8 m. 48

— **Widowiska.**

Teatr miejski (Cegielniana 63)
„Wiera Mircewa"
Teatr Scola (Cegielniana № 18)

Filharmonja (Dzielna 20
„Luna" (Przejazd 1)
„Młodość"
„**Casino**" (Piotrkowska 67)
„Głos ulicy"
„**Odeon**" (Przejazd 2)
II serja „Cuda dżungli"
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Tak czy nie"
Miejska Bibljoteka Publicz (Andrzeja 14 otwarta codziennie od 3—9 wiecz.
Muzeum Nauki i Sztuki (Piotrkowska 91
Prace artlainistyczne S. Grodzieńskiego i akwarele B. Korzańskiego.
Od 31 | V — 17 | VI włącznie między 3—8 wiecz

Kalendarzyk historyczny.

1569 — Wcielenie do Korony Kijowa.

1674 — Jan III Sobieski zaprzysięga pakta konwenta.

1813 — Zawarcie pokoju między Rocją a Francją.

Wiadomości bieżące

— Wzrost kosztów utrzymania w Łodzi.

(bip) Komisja miejscowa do badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi ustaliła, że w miesiącu maju 1923 r. koszt utrzymania dziennego rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób wyniósł mk. 20,724 fen. 98. W porównaniu z miesiącem kwietniem koszt utrzymania dziennego wzrósł **o mk. 1870 fen.**, co w procentach wynosi 9,92.

— W sprawie powołania rezerwistów rocznika 1895.

(pap) Powołanie rezerwistów rocznika 1895, mające się odbyć 15 lipca rb. nastąpi w terminie późniejszym. Ostateczny termin będzie ogłoszony w najbliższych dniach.

Natomiast 15 lipca rb. zostaną powołani rezerwiści z roczników 1896 i 1897, którzy otrzymali odroczenia w myśl art. 61, 64 i 70.

— Żądania w przemyśle włókienniczym

(bip) W dniu wczorajszym związki przemysłowców otrzymały żądania podwyższenia płac robotnikom w przemyśle włókienniczym o 35 proc.

Prócz tego wysuwali robotnicy żądania do związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskiem podwyższenia płacy podstawowej o 20. proc. tabeli Nr. 4 i 5 przędzalni wełny czesankowej, systemu francuskiego i angielskiego.

Robotnicy żądają zwołania wspólnej konferencji i przędzalnie gotowe są w przeciwnym razie przystąpić natychmiast do strajku.

Na tle żądań porzucono pracę w fabryce Leonarda.

— Z komitetu wystaw szkolnych.

(bip) Organizacja prac komitetu wystaw szkolnych postępuje bardzo szybko naprzód. Do komitetu nasłano już cały szereg eksponatów, których grupowaniem i segregowaniem zajmuje się specjalna podkomisja. Do składu komitetu zaproszeni zostali również inspektorowie Bagiński i Zawadzki.

Jednocześnie komitet zwrócił się do nauczycielstwa sąsiednich powiatów z zaproszeniem do zwiedzenia wraz z uczniami wystawy

— Prawa kantorów wymiany.

(pap) W związku z poruszoną swego czasu w prasie łódzkiej wzmianką o prawach t. zw. kantorów wymiany, delegat ministerstwa skarbu do spraw dewizowych na województwo łódzkie komunikuje nam, iż kantory wymiany posiadają jedynie prawo na kupno i sprzedaż papierów procentowych, handlowania złotemi i srebrnemi monetami wewnatrz kraju, rublami carskiemi natomiast udzielanie pożyczek do kompetencji kantorów wymiany nie należy. Na udzielanie pożyczek kantory muszą uzyskać specjalne zezwolenie Ministerstwa Skarbu.

— Żądania podwyżek robotników przemysłu włókienniczego.

(pap) W piątek, dnia 1 czerwca, o godz. 7 wieczorem w lokalu Chrześcijańsk. Zw. Zawod. (Przejazd 34) odbyło się zebranie delegatów fabryk włókienniczych z Chrześcijańskiego Zw Zawod. włókienniczego w sprawie wystosowania nowych żądań. Na wstępie zebrania delegaci poszczególnych fabryk przedstawiali sytuację w poszczególnych fabrykach, poczem kierownik Chrz. Zw. Zawod. p. Świątkowski i p. Jezierski zaznajomili zebranych z meritum sprawy żądań. Po ożywionej dyskusji, uchwalono wystosować do przemysłowców żądania podwyższenia płac o 35 procent, z terminem do dnia 6 czerwca.

—Zatarg w fabryce w Zduńskiej Woli.

(bip) W ub. tygodniu w Zduńskiej Woli w fabryce firmy Pikielny i Itelson wybuchł strajk robotników z powodu usiłowania firmy obniżenia płac zarobkowych w stosunku do płac w przemyśle włókienniczym łódzkim.

Dotychczos w fabryce tej przy wyrobach szewiotowych zarobki były wyższe od łódzkich, natomiast inne kategorje robotników były mniej płatne.

Na zasadzie zażalenia skierowanego przez robotników do inspektoratu pracy inspektor p. Zieliński zwołał do Łodzi konferencję, w której brali udział przedstawiciele firmy, oraz delegaci związków zawodowych.

Na konferencji przedstawicieli firmy oświadczyli, iż nie mogą płacić tych samych wynagrodzeń co w Łodzi, ponieważ jest to tkalnia pracująca dla fabrykantów łódzkich, a wiele kosztuje przewóz.

Wobec tego zaproponowali oni by zarobki dla wszystkich kategorji pracowników były o 20 proc. niższe, niż zarobki robotników łódzkich.

Przedstawiciele robotników zgodzili się jedynie na różnicę w wysokości 15 proc. na co pracodawcy się nie zgodzili i strajk trwa w dalszym ciągu.

— W sprawie przedłużenia godzin w handlu.

(pap) W związku z nastaniem pory letniej wydział przemysłowy — handlowy Komisarjatu rządu na m. Łódź komunikuje, że osoby pragnące otrzymać przedłużenie w handlu wodą sodową, cukierkami i owocami po godzinach dozwolonych, t. zn. od godz. 7 do 11 wieczorem, winny złożyć podanie, opłacone stemplem 15,000 mk., w ekspedycji Kom. rządu, pokój Nr. 3 parter,

— Echa zamknięcia związku klasowego skórzano — drzewnego.

(pap) Władze policyjne wystąpiły z wnioskiem do władz administracyjnych o zamknięcie klasowego związku robotników przem. skórzanego i klas. zw. robotn. przem.drzewnego, a to wobec ujawnienia przez władze policyjne, że związki te prowadziły agitację komunistyczną, W związkach tych policja swego czasu przeprowadziła rewizję i znalazła dużo bibuły komunistycznej.

— Zwalczanie handlu żywym towarem.

(pap) Uchwałą Rady Ministrów został utworzony w departamencie III Min. Spr. Wewnętrznych referat p. n. Centralne biuro dla międzynarodowego zwalczania handlu kobietami i dziećmi w Rzeczypospolitej Polskiej.

— Osobiste.

(pa) Dotychczasowy dyrektor YMCA. w Łodzi p. Artur Kent Griffin opuścił na stałe Łódź i Polskę i wyjechał do Ameryki Północnej, Następcą jego został p. A. A. Ebersole, który przed miesiącem przybył ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej do Łodzi, celem kontynuowania rozpoczętych przez poprzednika prac.

— Pożegnanie dyrektora Y. M. C. A.

(pap) Dla uczczenia zasług wyjeżdżającego do Ameryki p. Artura K. Griffina, dyrektora Polskiej YMCA., w Łodzi odbył się w lokalu YMCA bankiet pożegnalny. W imieniu komitetu składał podziękowanie p. inż. Chojnowski, podkreślając zasługi i prace położone przez p. Griffina przy tworzeniu polskiej YMCA.,

P. Griffin w odpowiedzi w języku polskim zaznaczył, że w czasie dwuletniego swego pobytu w Polsce starał się poznać kraj i stale zdumiewał się nad postępami, jakie Polska czyniła, jest przekonany, że Polska posiada świetną przyszłość przed sobą, i jego ideałem było zawsze staranie, aby YMCA przyczyniła się jak najbardziej do wzmożenia tężyzny narodu.

W imieniu wojskowości przemawiał p. gen. Paclucki, p. inż. Wagner Edward, i p. dr. Grohmann.

— Echa zatargu w fabryce Poznańskiego.

(pap) Zarząd akc. tow, I. K, Poznański odmówił żądaniom robotników wypłacenia należności za dwa dni postoju, wynikłego na tle tabeli kar. W sprawie powyższej związki: klasowy, chrześcijański i polski robotników przem. włókienniczego mają się porozumieć i prawdopodobnie skierują sprawę na drogę sądową.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy okazali serdeczne współczucie w bolesnej i ciężkiej dla nas chwili i wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom

S. † P.

Władysława Kucharskiego

a w szczególności Wielebnemu Księdzu Cesarzowi, proboszczowi par. Dobruń, za podjęcie tylu trudów przy eksportacji zwłok z Łodzi do Dobrunia oraz na miejsce spoczynku w Dobraniu, składa z głębi zbolałych serc, najgorętsze „Bóg zapłać"
906b)

Rodzina.

Z zapisów do szkół powszechnych.

TERMIN WPISÓW I ZAMKNIĘCIA LIST.

(bip) W b. r. z powodu zmiany terminu zapisów dzieci do szkół, który przeniesiony został na okres przedwakacyjny i ma być zakończony w końcu czerwca, komisja, powszechnego nauczania ustaliła szereg zarządzeń i terminów, które mają być ściśle wykonane.

Rodzice do dnia 25 maja jak to już było obwieszczone, mieli czas składać wszelkie deklaracje odnośne wyeliminowania dzieci z pod urzędowego zapisu. Z dniem 1 czerwca zostało zakończone przyjmowanie deklaracji.

Do dnia 15 czerwca trwa przydział dzieci do poszczególnych szkół powszechnych.

Od dnia 15 do dnia 24 czerwca rodzice otrzymują nakazy zapisowe dla dzieci z datą, godziną i miejscem stawienia z dzieckiem do zapisu.

Dnia 25 i 26 zapis dzieci w szkołach powszechnych.

Do dnia 30 czerwca składanie wyjaśnień w szkołach dlaczego dzieci nie stawiły się do zapisu.

W dniu 1 lipca zamknięcie list zapisowych i odesłanie wraz z dokumentami do komisji powszechnego nauczania.

Od dnia 1 do 15 lipca badanie rodziców dzieci, którzy bez złożenia wyjaśnień nie stawili się do zapisu:

Od dnia 15 lipca rozpatrywanie spraw karnych za niestosowanie się do zapisów.

— Zwolnienie rezerwistów rocznika 1896

Jak się dowiadujemy, sprawa wcześniejszego zwolnienia z ćwiczeń rezerwistów rocznika 1896 została ostatecznie załatwiona.

Zwolnienie to nastąpi dnia 20 czerwca t. j. o trzy tygodnie wcześniej, aniżeli przewidywano pierwotnie.

— Wybory do Rady Miejskiej nie są jeszcze uprawomocnione.

Wobec rozbieżnych informacyj prasy miejscowej co do kwestji uprawomocnienia się wyborów do Rady Miejskiej Magistrat komunikuje: W dniu 1 bm. upłynął termin zgłaszania skarg co do nieważności wyborów. Ponieważ ze strony poszczególnych ugrupowań akt wyborczy został zakwestjonowany, wybory w myśl art. 49 regulaminu wyborczego do rad miejskich z dn. 17 grudnia 1918 roku jeszcze nie uprawomocniły się.

Ze względu na powyższe — zwołanie pierwszego organizacyjnego posiedzenia Rady Miejskiej ulega zwłoce, gdyż obecnie odczekać należy terminy, przewidziane w art. 40 regulaminu.

Zgodnie z art. 50 Reg. Wyb. skargi co do nieważności wyborów zgłoszone na piśmie do Gł. Komitetu Wyborczego, tenże w terminie 3-dniowym przesyła wraz z wyjaśnieniem do Urzędu Wojewódzkiego, jako władzy nadzorczej pierwszej instancji. Decyzja Urz. Wojew. zapada w terminie 3-dniowym od chwili otrzymania skargi; od decyzji Urz. Wojewódzkiego służy sprzeciw w ciągu 2-ch tygodni do Ministra Spr. Wewn. który wydaje decyzję ostateczną. Sprzeciw powinien być zgłoszony za pośrednictwem Urz. Wojewódzkiego.

W razie unieważnienia wyborów — Minister spr. wewn. w ciągu 6-ciu tygodni zarządza nowe wybory.

— Zakończenie strajku w fabryce Buhlego.

(pap) Robotnicy fabryki Buhlego oświadczyli swą zgodę na warunki zarządu fabryki i przystąpili do pracy. W dniu wczorajszym wszystkie oddziały fabryki zostały uruchomione.

— Kto się ubiega o Teatr Miejski.

W związku z ogłoszonym przez Magistrat konkursem na wydzierżawienie Teatru Miejskiego zgłoszono kandydatury: 1) M. Dorożyński (Stanisławów), 2) Stefanja Śliwińska Redo (Warszawa), 3) W. Hartman (Włocławek), 4) Fr. Frączkowski (Lwów), 5.) Dr. Lubecki (Kraków), 6) J. Pilarski, W. Gurynowicz i L. Wiśniewski (Łódź) oraz 7) K. Wroczyński i J. Pawłowski (Warszawa).

Podane przez niektóre dzienniki miejscowe informacje o rzekomem złożeniu ofert również przez z p. p. R. Żelazowskiego, L. Czarnowskiego i Ortyna nie są ścisłe.

— Z seminarjum duchownego.

Seminarjum Duchowne w Łodzi przyjmować będzie kandydatów do stanu duchownego dn. 30 czerwca o g. 9 rano. Absolwenci gimnazjum z łaciną przyjmowani będą bez egzaminu na kurs wyższy. Inni, przynajmniej z promocją do klasy 7-ej, podlegają egzaminowi kursowemu.

Podania o przyjęcie należy składać wcześniej załączając: I) Metrykę urodzenia w pełnym wypisie. 2) Szczegółowy opis życia. 3) świadectwo moralności wydane przez ks. prefekta, lub ks. proboszcza. Świadectwo szkolne przedstawić można osobiście w dniu zgłoszenia się.

— Komisja dyscyplinarna dla pracowników miejskich.

Zgodnie z art. 2 „Przepisów o organizacji Komisji Dyscyplinarnej i postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko pracownikom miejskim m. Łodzi" Magistrat mianował: Wice-prezydenta dr. T. Waryńskiego, przewodniczącym komisji: p. E, Szlindenbucha, kierownika Miejskiej Apteki Szpitalnej, wice przewodniczącym oraz członkami komisji pp. ławnika Wł. Gackiego, mec. St, Sztormajera, T. Wisławskiego i J. Misiaka, Na zastępców powołani zostali pp, ławnik A. Joel i J. Barczewski, na sekretarza p. K, Łukasiewicza, st, referent Oddziału Prawnego.

— Wymiany personalne.

(bip) Dotyczas p. o. inspektora okręgu Łódź powiat p. Sikorski obejmuje stanowisko inspetora szkolnego powiatu Brzezińskiego, zajmowane dotychczas przez obecnego inspektora pow. łódzkiego p. Zawadzkiego.

— Choroby w Łodzi.

	zach.	zgon	chrz.	żyd.
Tyfus brzuszny	5	1	4	1
Czerwonka	2	—	2	—
Błonica	1	1	1	—
Płonica	4	1	4	—
Odra	43	1	22	21
Krztusiec	7	—	5	2
Gorączka połogowa	1	—	—	1
Jaglica	89	—	32	57
Zapalenie opon móz.	1	—	1	—
Zimnica	1	—	1	—
Śpiączka	3	—	3	—
Gruźlica	—	26	22	4

Jak widać z powyższego najwyższą liczbę ofiar pochłania gruźlica.

Wypadki i kradzieże

— Stosunki rodzinne.

(bip) Do mieszkania Stanisława Oswalda przy ul. Zawiszy 45 przybył zięć jego Feliks Pawlak; zam. w tymże domu. Między krewnymi wynikła kłótnia w trakcie której Pawlak zadał teściowi swemu moździeżem ranę w głowę. Sprawą tą zajęła się policja.

— Kradzież rzeczy wojskowych.

(bip) Podczas obchodu przy ul. Konstantynowskiej zauważył posterunkowy obok posesji Nr. 90 podejrzanego osobnika, przerzucającego przez płot jakieś paczki. Kiedy posterunkowy udał się w tę stronę, mężczyzna ten porzucił paczki i uciekł. W komisarjacie okazało się, iż paczki te zawierały sienniki i owijacze, pochodzące z kradzieży z magazynów wojskowych. Policja prowadzi dochodzenie.

— Zamach samobójczy.

(bip) Saloma Rózińska (Młynarska 61) w celu samobójczym napiła się kwasu solnego. Zawezwany lekarz pogotowia po udzieleniu jej pierwszej pomocy, odwiózł denatkę do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

— Krewki lokator.

Zawadzki Stanisław, zam. przy ul. Głównej 63, uderzył w twarz dozorczynię. Marję Jaworską tępem narzędziem, rozbijając jej prawy policzek. Lokatorem zajęła się policja.

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

We wtorek „Wiera Mircewa" sztuka rosyjskiego pisarza. Oklaskami po każdym akcie publiczność przyjmuje świetnych wykonawców z p. p. Barwińską Barwińskiego, Snaya, Wojciechowskiego, Dębicza i Orlicza

Z sądów

— Za pobicie matki.

(bip W dniu wczorajszym sędzia Zaborowski w trybie postępowania uproszczonego rozważał sprawę Jana Dzika oskarżonego o to, że we wrześniu r. ub. pobił swą matkę i wyrzucił ją z mieszkania gdy ta przybyła do niego po odbiór swej maszyny.. Poszkodowana Teresa Dzik ze smutkiem zeznawała przeciwko wyrodnemu synowi, który ją kilkakrotnie spoliczkował, i wyrzucił z mieszkania.

Świadkiem była Anna Szymańska, którą Teresa Dzik poprosiła o pomoc przy odbiorze maszyny.

Sędzia skazał Dzika na 6 miesięcy więzienia, a wykonanie kary zawiesił mu na przeciąg lat 3-ch.

Teatr Miejski.

„Wiera Mircewa".

Sztuka w 4 aktach Leona Urwancowa.

Na afiszu teatralnym sztuka rosyjskiego pisarza Urwancowa „Wiera Mircewa".

Ilekroć jestem w teatrze na rosyjskiej sztuce, upajam się jej głębokim tonem smutku niby niebezpiecznym narkotykiem. — Teatrem i literaturą rosyjską lepszego typu, bo drugorzędna przeważnie bywa wykładnikiem nie tyle indywidualności autora ile kultury danego społeczeństwa.

Do tej połowy lepszej musimy zaliczyć i Urwancowa, pisarza z bezwzględnym nerwem i poczuciem sceny. W „Wierze Mircewej" dał nam postacie zarysowane silnie, sceny o potężnem napięciu i suggestywnej sile.

Chociaż Urwancow w Pobiarina — jedną z głównych osób sztuki — wlał cały bezbrzeżny smutek Rosji, to jednak zdołał uchronić sztukę przed tępotą i nudą smętku ujętego w niezdarną formę a wzorowaną na teatrze usiłowań wczorajszych.

I u Urwancowa cierpią dusze, jednak nie „zalewają" cierpień i nie ględzą beztreściwie przez kilka długich aktów. — Sceny tu szczerze odczute i nie pozbawione suggestywnej wymowy.

Historja nie nowa.

Ona Wiera, żona zimnego prokuratora Mircewa, może na schyłku młodości ogarnięta niepohamowaną namiętnością rzuca się w ramiona kochanka.

Żegin jednak okazuje się zwykłym typem eleganckiego alfonsa, szantażystą. Sytuacja staje się coraz trudniejsza. Wiera czuje, że tamta idylla we dwoje w Pessaro była kłamstwem, — kompromitujące ją listy musi wydrzeć. Wiera zabija kochanka.

Z natury prosta nauczy się udawać i kłamać. I Wiera okłamuje siebie, męża, przyjaciół. Cierpi.

Może ktoś domyśla się jej czynu, może podejrzewa ją, lecz wygrać musi bezwzględnie, i stawka idzie „va banque".

Lecz nie długo. Po scenie z Pobiarinem, wybuchnie: „Nie mam już sił dłużej kłamać okłamywać ciebie, to ja zabiłam Zegina, był moim kochankiem, to nędznik"…..

Tem słowem ostatniem, chce niejako usprawiedliwić błędy swoje, czyn swój. I niby cicha melodja jesieni, marzącej opadłym liściem padną na duszę Wiery słowa prokuratora: „cicho… cicho Wiera… nie mów mi nic… wiedziałem… cicho". — — — — —

O umilkłych burzach…. może kiedyś przypomną kominek w domu Mircewych, rozpalony ręką Tani, — przypomni melodją dyskretną niby rozełkane dźwięki skrzypiec.

Sztuka ciekawa, wymaga jednak pewnych skrótów w III akcie. Wyjdzie na tem dobrze publiczność i aktorzy.

Dawno, kiedyś na pierwszych przedstawieniach a może teraz dopiero na schyłku sezonu teatralnego, byliśmy świadkami prawdziwej symfonji reżyserskiej, aktorskiej i inscenizatorskiej. Publiczność z zainteresowaniem śledzi bieg akcji, huraganem braw przyjmuje wykonawców. Barwińska stworzyła kreację pod każdym względem świetną skończenie. Djalog prowadziła z ujmującym czarem, momenty dramatyczne miały niepospolitą siłę wyrazu sceny mimiczne wyżyne techniki aktorskiej.

Barwiński konsekwentny od początku do końca w ujęciu postaci zimnego prokuratora, właściwy ton duszy Mircewa przeprowadził umiejętnie przez trzy długie akty i nie pozwolił mu opaść na chwilę.

P. Snay inkarnował głęboki i tępy smutek straszliwej Rosji, nadając roli lirykę szczerą i serdeczną. Jakiż to świetny aktor!

Sylwetę mocno zarysowaną dał Dębicz — i Orlicz dobry w charakterystycznem ujęciu postaci. — P. Urbański umiejętnie wykonał rolę sędziego a p. Łapińska szczerze ujęła Julję, kuzynkę Mircewa.

Miłe epizodziki dali pp. Trzywdarówna i Rembosz (Tania i gospodarz balu).

Reżyserja dyr. H. Barwińskiego.

Ze świata.

DZIENNIK NA OCEANIE.

§) Dzięki rozwojowi radjotelegrafji, znany dziennik londyński „Daily Mail" wprowadza w życie ciekawą nowość.

Oto zarządził środki celem wydawania na wielkich parowcah oceanowych krążących pomiedzy Anglją i Ameryką, specjalnej „edycji oceanowej".

Dotychczas ustawiono już na parowcach „Herengaria", „Aquitania" i „Mauretania" wielkie linotypy (maszyny do składania czcionek) i prasy drukarskie tudzież urządzono pokoje redakcyjne, z których dwa razy dziennie wychodzić będzie wydanie poranne i wieczorne „Daily Maila", zawierające nowiny, otrzymane telegratem bez drutu tak z Anglji, jakoteż i Ameryki. Nie zabraknie tam również szczegółowych wiadomości giełdowych i kursów dla przemysłowców, bankierów i kupców, znajdujących się w podróży.

DOSWIADCZONY.

§) Niedawno w angielskiej izbie gmin członek stronnictwa pracy, Stanley Burgess, wygłosił mowę w sprawie służby domowej, a gdy skończył mówić, jeden z posłów, będący człowiekiem bardzo zamożnym odezwał się do niego:

— Kochany Burgess, wątpię, abyś wiedział o tej sprawie tyle co ja, który posiadam cztery służące!

— Ja ich wprawdzie nie posiadam — odparł Burgess — ale zalecałem się do czterech.

— I z jakim skutkiem? — spytał ze śmiechem bogaty poseł.

— Jednej z nich — rzekł na to członek stronnictwa pracy — jestem szczęśliwym małżonkiem!

ZBANKRUTOWANA B. CESARZOWA.

§) Dziennik kopenhaski „Ekstrabladet" (wydanie wieczorne dziennika „Politiken") donosi, że w zamożnych kołach Kopenhagi zbierane są składki na rzecz wdowy po carze Aleksandrze III, a matki cara Mikołaja II, b. cesarzowej Marji, która straciła cały majątek wskutek bankructwa wielkiego banku kopenhaskiego, Landmansbank.

B. cesarzowa mieszka w pałacu Hvidöre, pod Kopenhagą, wskutek jednak utraty majątku niema obecnie funduszów na utrzymanie, to też zamożne koła kopenhaskie postanowiły zebrać sumę, umożliwiającą b. cesarzowej dalsze mieszkanie w pałacu Hvidöre. Nie przyjmowane są składki mniejsze, niż 5,000 koron duńskich.

ROZNE REKORDY.

§) Szał tańca, który ogarnął młodzież amerykańską i traktowany jako sport, wywołał już śmierć kilku z tancerzy, zaczyna wywoływać reakcję.

Nowojorski „World", piętnując go mocno, przytacza następujące „rekordy głupoty":

P. Jerzy Smith z miasta Utica (Stanu Nowego Jorku) zdołał unieść się 20,000 razy na końcach palców bez odpoczynku.

P. Arlini z Neapolu wyrecytował bez odpoczynku 15,350 wierszy Dantego.

P. Goldsmith z Nowego Jorku grał na fortepianie tańce murzyńskie w ciągu 48 godzin bez przerwy.

ANGLJA PRZECIW PROHIBICJI.

§) Propaganda anty-alkoholowa, która doprowadziła do ustawowego zakazu sprzedaży alkoholu w szeregu krajów jak w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Norwegji, Finlandji, stara się także w ojczyźnie whisky i mgły angielskiej „wysuszyć", gardła gęsto zakrapiane rozmaitego rodzaju trunkami. Przedstawiciel Ligi antyalkoholowej poseł Serymgeour wniósł do Izby Gmin projekt ustawy ograniczającej sprzedaż trunków, zawierających więcej niż 10 proc. alkoholu. Izba jednak pamiętając, że tuż obok jest dobrze zaopatrzony bufet, odrzuciła ten projekt olbrzymią większością 236 głosów przeciw 14. Angielscy fabrykanci whisky mogą więc spać spokojnie.

SMIERCIONOSNE MUCHY W RUMUNJI.

§) Zoologiczno-techniczny inspektorat rumuński komunikuje, że w ostatnich czasach pojawiła się w Rumunji w wielkiej ilości mucha, zwana „Columbara", której ukłucie powoduje ciężkie a nawet śmiertelne zakażenie krwi. Mucha ta grasuje obecnie szczególnie w południowo zachodniej Rumunji dokąd została przywies ona silnym wiatrem z północnej Serbji. Ofiarą tej plagi padło dotychczas w Ruumunji 15,000 sztuk bydła. Skonstatowano również kilka wypadków śmierci wsród ludzi.

CZTERNASTOLETNIA DZIEWCZYNKA — ŻONĄ DWOCH MĘŻOW.

§) Przed sadem dla nieletnich w New-Yorku stanęła 14-letnia Leonilda Cupolo, która 19-go lutego b. r. zaślubiła niejakiego Antonia Cerboto, a trzy tygodnie później wzięła w ratuszu ślub z niejakim Frederico Chiffo.

Dziewczynka zupełnie nie zdaje sobie sprawy ze swego postępku i oświadczyła sędziemu, że obu mężów swych kocha, bo obaj byli dla niej bardzo dobrzy. Towarzystwo opieki nad dziećmi chwilowo zajmie się oskarżoną.

Matkę bigamistki, na której ciążą posądzenia współwiny, aresztowano.

PLAGA CHRABĄSZCZOW.

§) Z Medjolanu donoszą do londyńskiego „Timesa" o niebywałej pladze chrabąszczów, która nawiedziła okolice pomiędzy Medjolanem a Como.

Żarłoczne owady pożarły na wielkich przestrzeniach liście kasztanów, drzew owocowych i łozy winnej tak, że cała okolica ma wygląd zimowy.

Każdego poranka włościanie urządzają gromadne ataki na intruzów, potrząsając drzewami i krzewami i zabijając miljonami strącone chrabąszcze. Rząd popiera tę walkę, płacąc lira za kilogram owadów zabitych. Pomimo jednak zastosowania energicznych środków ochronnych, istnieje obawa, że w okolicach zawiedzonych przez plagę zbiory ulegną zupełnemu zniszczeniu.

Giełda łódzka z dnia 30 b m

		w płac.	żądan.	tran
Dolary St. Zjedn.	czeki	55000	55250	
" " "	gotówka	55000	55500	—
Franki belgijskie	gotówka			—
" "	czeki	3100	3115	—
Franki francuskie	gotówka			—
" "	czeki	3600	3620	—
Franki szwajc.	gotówka	—	—	—
" "	czeki	9975	10000	—
Korony austrjackie	"	0.78	0.78.50	—
Funty angielskie	gotówka	—	—	—
" "	czeki	257000	258000	—
Korony czeskie	gotówka	1650	1660	—
" "	czeki	1650	1660	—
Marki niemieckie	gotówka	0,70	0,72	—
" "	czeki	0,70	0,72	—
Miljonówka		—		—

Giełda warszawska.

Dol. St. Zjedn.	55000	Franki franc.	
Marki niem.	0,70	Funty	256000

Czeki i wpłaty

Belgja	3100	Londyn	257000
Berlin	0,70	Nowy Jork	55000
Gdańsk	0.70	Paryż	3540
Praga	1650	Wiedeń	77

Akcje.

Bank Dyskontowy	270000
" Handlowy	325000
" Dla handlu i przem.	83000
" Kredytowy Warszawski	80000
" Przemysłowców lwowskich	14500
" Zjednocz. ziem. polskich	
" Związku Spółek Zarobk.	142000

Kijewski	112000	Starachowice	228000
Wiltd	180000	Pocisk	37000
Częstocice	575000	Parowozy	83500
Cukier	780000	Żyrardów	5200000
Firley	58000	Borkowski	42500
Drzewo	15500	Zawiercie	8000
Węgiel	139000	Jabłkowscy	16000
Cegielski	42500	Żegluga	25000
Lilpop	45000	Haberbusch	122500
Ostrowiec	250000	Nafta	27500
Karasiński		Nobel	115000
Zieliński	51000	Gosławice	18500
Rudzki	71000		

Na świeżym powietrzu!

Zawiadamiam Sz. Klijentelę moją, iż w parku Sienkiewicza, w urządzonej przezemnie

Mleczarni-Cukierni

wydawane są codziennie **śniadania, obiady i kolacje**, przygotowane **sposobem gospodarskim**, ze świeżych — z pierwszej ręki (ze wsi) — produktów.

Codziennie świeże ciastka, napoje chłodzące, kawa, czekolada i t. p. Wieczorem od godz. 4 i pół do godz. 12 w nocy

koncerty,

w dnie zaś świąteczne również, i w porze obiadowej.

Od godz. 9 wiecz. Wejście tylko od ul. Kilińskiego.

Tadeusz Szaniawski.

6281s3

Zagubiono weksle

№ 116 z wyst. Ar. Sade zl. I. Bressler cedenci Dafner i Gutsztat Mk. 1.000,000 na 20.VI. Łuck. № 117 z wyst. Ar. Sade zl. I. Bressler cedenci Dafner i Gutsztat Mk. 700.000 na 18.VI. Łuck. № 118 z wyst. Sz. Futerman zl. I. Bressler sendenci Dafner i Gutsztat Mk. 600.000 na 20.IV.-Włodzimierz-Wołyński. — № 119 z wyst. F. Freid zl. I. Bressler cedenci Dafner i Gutsztat Mk. 500 000 na 20 VI. Kowel, Łucka 58. — № 120 z wyst. Rajnisz zl. Bressler cendenci Dafner i Gutsztat Mk. 461.000 na 20.VI. pl. Mława. — № 121 z wyst. Józef Honig zl. Urbach cecenci Bleiweiss, I. Herman Mk. 1.000,000 na 10.IV., Izbicy z. Lubelskiej.

powyższe unieważniam. — Zastrzeżenie zrobione.

907s B. Frenkel, Dzielna 35.

Swata lub swatkę

poszukuję i proszę o złożenie swego adresu do adm. „Rozwoju" dla okaziciela kwitu № „12". (911b

Dr. Edmund Ekkert

choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12 — 2 i od 5 — 8. Panie od 4 — 5. Ul. Kilińskiego 137, trzeci dom od Głównej. (905b

Potrzebna

starsza panna do magazynu konfekcji damskiej. Piotrkowska 275. 910s

Do wydzierżawienia

od zaraz w dobrym punkcie przy Górnym Rynku, cała posesja z szopami odkrytemi, stajnią, mieszkaniem i sklepem, odpowiednia na składy materjałów budowlanych i innych. Wiadomość, ul. Przejazd Nr 12, w kawiarni. 899s

614

Kupuję

płacę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję, zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32 naprzeciw lombardu i p. L. Millich.

Dr. med. LUBICZ

CEGIELNIANA 45.

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Leczenie sztucznem słońcem wyżyn. Przyjm. 12.30—1.30 i 4—8. Dla pań oddzielna poczekalnia. (867b

Broń i amunicja

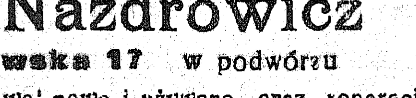

Marjan Nazdrowicz

Łódź, Piotrkowska 17 w podwórzu

Poleca dubeltówki bezkurkowe nowe i używane oraz reparacja wszelkiego rodzaju broni. (909b

Zaginęła

legitymacja służbowa wydana przez Komendę Policji Państwowej Okr. II. Łódzkiego m. Łodzi na imię st. poczt. K-dy P. P. na m. Łódź, Antoniego Chojnackiego Liczba Ewidenc. 714 w dniu 2 czerwca r. b. 910s

Potrzebne

dwie dziewczyny od lat 16-tu do fabryki czekolady i cukrów Radwańska 48. (91b2

3 pary koni

z chomontami, 4 wozy węglarskie, 1 rolwaga resorowa, ciężka, okazyjnie do sprzedania w całości lub częściowo. Pabjanice, Warszawska 7. (889b

Kupuj kto może

towary co dzień drożeją, my sprzedajemy po tanich cenach.

Etaminowe suknie 150 — 125 — 85000
ostatnie fasony w różnych fasonach

Kretonowe suknie 75 — 65 — 58000

Bluzki etaminowe 65 — 55 — 45000
gładkie i z haftem

Palta damskie
od mk. 150.000 do najelegantszych.

Szmechel i Rozner

Łódź, Piotrkowska 100 i 160.

(6258b

Sprzedawca

drzewa budulcowego potrzebny do składu drzewa. Tylko reflektanci, którzy w podobnych przedsiębiorstwach pracowali, będą uwzględniani. Tamże potrzebny woźnica. Zgłoszenia przyjmuje Tartak B-ci Schwartz Chojny ul. Henryka 10.—Rzgowska 109 na prawo. 896s2

DYREKTOR

8 kl. Wyższej Szkoły Realnej

z wydziałem Handlowym

Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, Dzielna 68

niniejszym podaje do wiadomości, iż egzaminy dla nowowstępujących uczniów odbędą się w tym roku tylko w jednym terminie przedwakacyjnym, a mianowicie: 25 czerwca o godzinie 8-ej rano.

Podania do klas: podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje Kancelaria Szkoły do dnia 20 czerwca włącznie. (6271b

Oszczędza ten, kto zaopatruje się **na wiosnę i lato zawczasu kupując na raty lub za gotówkę** w firmie

„WYGODA" Piotrkowska 238

najnowsze fasony konfekcji damskiej męskiej i dziecinnej, manufakturę i obuwie, które posiada w wielkim wyborze.

UWAGA Wszelkie obstalunki wykonujemy we własnej pracowni w przeciągu 4-ch dni.

(Filji nie posiadamy). (6124b

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AA Meble sypialne, stołowe szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, kozetki, krzesła, wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przeździecki Piotrkowska 108. 6262—0

A! Meble różne pojedyńczo lub całkowite urządzenia sprzedam bardzo tanio. Radwańska 17, m. 3. 3577—4

Okazja! Interes przemysłowy do sprzedania z powodu wyjazdu. Oferty do „Rozwoju" pod „Interes przemysłowy." 3493—1

Maszyna do strzyżenia koni do sprzedania Luizy 63 tkalnia. 3547—1

Skrzypce półkoncertowe z futerałem oraz książki naukowe 250 tomów sprzedam Targowa 27 m. 47 oficyna. 3545—1

Sklep z mieszkaniem do sprzedania Pomorska № 173. 3551—3

2 łóżka politurowane używane z materacami i 2 nowe szafki z marmurowymi blacikami sprzedam okazyjnie. stolarnia Napiórkowskiego 7 Górny Rynek. 3548—5

Sklepy rozmaite, place, domy, gospodarstwa do sprzedania Piotrkowska 197 „Pośrednik" 3559—4

Pianino koncertowe „Schroedera" sprzedam Rzgowska 31 Ziółkowski. 3565—1

Dwie szafy sklepowe i bufet do sprzedania, tamże potrzebny zdolny czeladnik szewcki Kilińskiego 111 sklep szewcki 3555—1

Dom murowany z placem wolnym 40x160 przy Zakątnej sprzedam niedrógo. Wiadomość Szkolna 13 m. 6. Pośrednicy wykluczeni. 3552—1

Pasy skórzane, wielbłądzie bawełniane okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Główna 59 dozorca. 3558—2

Sprzedam dom drewniany 10 mieszkaniowy przy ul. Wólczańskiej blisko Górnego Rynku. Wiadomość Rzgowska 80 Stokowski. 3541—1

Sklep spożywczy z jednem pokojem i kuchnią zaras do sprzedania Gubernatorska 27 Nowak. 3540—1

Tylko zapomocą kremu „Oro" można się pozbyć piegów i pryszczy 5611d6

Różne meble z pojedyńczego pokoju sprzedam. Piotrkowska 132 — 9. 3589—3

Wóz węglowy, parokonny w dobrym stanie, tanio sprzedam Sienkiewicza 37, mieszk. 37. 3583—3

Szafę, otomanę, krzesła, leżankę, łóżko żelazne sprzedam. Przejaz 24, m. 1. 3585—3

Rower, wolne koło z nowym kompletem gum do sprzedania Rokicińska 62 m. 6 3514—2

Pianino, fortepiany, fisharmonję sprzedaje oraz kupuje używane instrumenty Chodkowski Sienkiewicza 25. 3512—3

Kasy ogniotrwałe do sprzedania. Szkolna 33 m. 10 od 12 do 3. 3509—4

Kartofli pare set korcy sprzeda tanio folwark Chropy, przez Peddębice. 3590—3

Okazyjnie tużurek zupełnie nowy sprzedam tanio byle zaraz. Napiórkowskiego 7, III p. na prawo. 3568—3

Sypialnia dębowa, w najnowszym stylu okazyjnie do sprzedania. Zgierz, ul. Konstantynowska № 5, m. 5. 3573—1

Rower używany w dobrym stanie sprzedam. Ruszkowski, Wysoka 29. 3574—2

Bezwarunkowo usunie piegi i pryszcze **krem „Oro"** 916:d6

Różne:

A. A. Na raty! Trykotina jedwabna czarna białe pasy tylko 45.000 metr· różne łokciowizny najtaniej najwygodniej u Leona Rubaszkina, Kilińskiego 40. 3155—2

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań przyjezdnych i miejscowych. Piotrkowska 132. 3233—1

Ważne! Towary sezonowe, krajowe i zagraniczne oraz bieliźniane, duży wybór poleca Antoni Wągrowski Piotrkowska 117 3444—1

Przybłąkała się suka wilczej rasy 6-go Sierpnia 94 Antoni Nowak. 3536—1

Pracownia „Wandy" wykończa starannie i elegancko krstjum 180.000, suknie 50,000 Główna 55 II piętro front. 3532—1

Ślusarza-tokarza znającego się na maszynach pończoszniczych przyjmie zakład mechaniczny Sienkiewicza № 56. 3533—1

Skład skór, kopyt, prawideł prawidełek i szewckich przyborów Sienkiewicza 25. 3511—3

Uczeń klasy 6-ej gimnazjum państwowego im. M. Kopernika poszukuje kondecji na wieś Łaskawe oferty proszę składać w administracji Rozwoju sub „Kondycja" 3531—1

Potrzebny szewcki czeladnik i podręczny robota fasowa damska Skwerowa 20 m. 10, Ciesak 3550—1

Potrzebny jest wspólnik (możliwie ogrodnik) do sześcioletniej dzierżawy 2-ch włók ziemi, blisko Łodzi. Biuro „Współpomoc" Konstantynowska 13. 3561—1

Potrzebna dziewczyna do sprzątania. Biuro próśb: ul. Piotrkowska № 90. 3569—2

Potrzebny zaraz chłopiec do obsługi gości. Pierwszeństwo mają obeznani w tym fachu. Dzielna № 50, Restauracja. 3576—3

Potrzebna zdolna prasowaczka. 6-go Sierpnia 46, pralnia. 3571—2

Potrzebni dziewiarze (wirkerzy) do fabryki trykotaży. Rozwadowska 10. 3579—2

CHŁOPIEC na praktykę do drukarni i litografji potrzebny. Zgłosić się: Podleśna 26 3581—3

Krawcowa potrzebna do prywatnego domu. Zakątna 67, Braszka. 3587—2

DRUKARNIA „ROZWÓJ"
Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa.

Panienka inteligentna z dobrego domu, z 4-ro klasowem wykształceniem pragnie zająć posadę do dzieci. Oferty do „Rozwoju" pod „Energiczna". 3582—1

Pokój, letnisko, umeblowany lub nie do wynajęcia. Pięć minut drogi od tramwaju. Kąpiel, las. Przejazd 14, m. 6. 3584—1

Suteryna o sześciu oknach do wynajęcia w centrum miasta. Oferty do „Rozwoju" pod „Suteryna". 3586—3

Wydzierżawię ogród 800 drzew dziesięć wiorst od Łodzi. Gmina: Majątek Dobra, stacja Stryków, administrator. 3588—3

Zaginął biały szpic 2-u miesięczny. Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Ul. Główna 30, m. 2. 3566—3

Zagubione dokumenty

Podsiedlak Józef zagubił książeczkę wojskową wydaną z Poznania P. K. U. Tomaszów. 3530—1

Lewandowska Marjanna zagubiła nadkartę od paszportu wydaną z Widz. Manuf. w Widzewie. 3578—3

Zgubiłem patent handlowy III kat. za № 10877, wystawiony 3 stycznia 1923 r. Froelich, Al. Kościuszki 10. 3580—1

Żalosa Józef zagubił książeczkę wojskową, wydaną przez III pułk Wojsk Kolejowych w Poznaniu. 3591—3

Winter Abram z Ozorkowa zgubił książeczkę wojskową wyd. w Ozorkowie. 3592—1

Bersz Lorar zagubił kartę powołania, wydaną z P. K. U. w Łodzi. 3567—3

Witczak Władysław zgubił zaświadczenie demobilizacyjne, wydane przez 9 p. p. Leg. w Zamościu. 3572—3

Eppel Tadeusz zagubił paszport polski, wydany w Pabjanicach. 3575—3

Olejnik Franciszek zgubił paszport polski, wydany w gm. Lutomiersk, pow. Łaski. 3576—3

Cena ogłoszeń przed tekstem i w tekście 8o0 mk., za tekstem 7oo mk. zwyczajne 85o mk., wśród drobnych 5oo mk nekrologi 7oo mk., komunikaty 7oo mk. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Zagraniczne ogłoszenie terminowe 8o mk. za wyraz, duże litery 5oo mk.. dla poszukujących pracy 6o mk., najmniejsze ogłoszenie 8oo mk. Ogłoszenia zamiejscowe 5o proc. drożej. Zagraniczne 1oo proc. drożej. Stronica przedtekstem dla ogłoszeń podzielona na 8 łamy, za tekstem 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej, pozczem liczy się 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte od dnia zmiany bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój" można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Tabelkowe i fantazyjne 5o proc. drożej.

Red. odpowiedzialny Alojzy Kuzio — Wydawca inż. L. Czajewski. — Druk S. Czajewskiego